Opłata uiszczona ryczałtem.

Rok I. Nr. 1. Wrzesień 1936 r. Cena 20 gr.

GŁOS HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Organ Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu.

Biblioteka Jagiellońska
1002036085

Od Wydawnictwa.

Żyjemy w przełomowej chwili. Decydują się losy gospodarki narodowej. W dobie takiej budzą się nadzieje, a z głębi życia wyłaniają się najistotniejsze zagadnienia. Z nieubłaganą grozą występują skutki tragicznego położenia handlu i wytwórczości polskiej.

Bezład barbarzyński, głupota i bezmysł, lekkomyślność i próżniactwo Polaków w dawnej Polsce, stworzyły dogodne warunki pod powstanie i rozwój obcego handlu i przemysłu. Dlatego też walka o zmianę wytworzonej sytuacji w polskim handlu i przemyśle napotyka na ogromne trudności. Nie wolno nam jednak przerażać się tem. A nawet przeciwnie! Trzeba podwoić siły, zakasać rękawy i kuć karty historji polskiego Handlu i Przemysłu. Bo każdy naród i poszczególne warstwy społeczne w narodzie muszą mieć swoją historję! Dzieje natomiast powstania i rozwoju zapisane muszą być na karcie historycznej. My jej nie mieliśmy, podlegaliśmy przez szereg lat wpływom obcego narodu żydowskiego, które starało się na naszem życiu wycisnąć piętno obcego ducha i kultury!

To też gdy myśl nasza, która dziś zwraca się ku polepszeniu handlu i przemysłu, nie płynie potężną i jednolitą falą, lecz rozbiega się w liczne strumienie, w których zdrowy sens zupełnie zanika, pragniemy wykrystalizować polską zawodową myśl i czyn! I w tych warunkach zupełnie jest naturalnem posiadanie własnego organu prasowego! Bo chcemy mówić do polskiego kupiectwa i przemysłu!

W innych krajach te dwa zagadnienia gospodarcze nie wyodrębniają się!

U nas jest inaczej!

Przed nami stoi nieubłagana walka na polu gospodarczym i handlowym! Postanowiliśmy sobie za obowiązek przyczyniać się do rozwoju i dojrzałości naszych placówek zawodowych. Rezultaty naszej skromnej pracy, zdobywać chcemy w stałej łączności z kupiectwem i przemysłem rodzimym. I dlatego chcemy i za obowiązek swój uważamy myśli i czyny nasze poddawać pod szerszą ocenę sfer gospodarczych i handlowych.

Jesteśmy głosem Kupiectwa i Wytwórczości Polskiej. Sądzimy, że mamy do tego zupełne prawo, bo jesteśmy podwaliną gospodarki narodowej! Wprawdzie nie całe jeszcze Kupiectwo polskie z Zagłębia podziela nasze czysto zawodowe przekonania, lecz większość dzieli je z nami. Z dużym odłamem zrośliśmy się w spólnej pracy zawodowej, kierowani wspólnem dobrem, które należy do całego ogółu ludzi pracy naszego zawodu!

I teraz zgodzić się z nami nie będą mogli ci, którzy są pod wpływami jakiejś doktrynerskiej ideologji, nie mającej nic wspólnego z naszą pracą!

My zaś doktryn nie mamy! W pracy naszej i w walce o uniezależnienie się od obcych wpływów, chcemy iść tak daleko, jak daleko sięga myśl współczesna. Zanim jednak w jej zdobycze uzbrojeni zbudujemy nowy niezależny rodzimy przemysł i handel, stosunek nasz do teraźniejszego życia gospodarczego i handlowego opieramy na miłości Kraju i Narodu!

I kochamy je zarówno! Bo kochając kraj, chcielibyśmy dźwignąć go i uszczęśliwić i nim cały świat zadziwić.

Dlatego też chcemy mówić do Kupiectwa i Wytwórczości chrześcijańskiej. „Głos Handlowo-Przemysłowy", który wypuszczamy z głęboką wiarą w jego posłannictwo! Posłannictwem tem jest sprawiedliwa, otwarta i szczera obrona interesów całego bez wyjątku, chrześcijańskiego Kupiectwa i Wytwórczości!

Dlatego też oddając do Waszych rąk ten pierwszy numer „Głosu Handlowo-Przemysłowego", mamy nadzieję, iż spotkamy się nietylko z krytyką, ale i poparciem szerokich rzesz Gospodarczo-Kupieckich. Popierając nasze pismo, popieracie własny interes, który jest własnością całej Polski!!!

Związek Drobnego Kupiectwa
i Przemysłu Chrześcijańskiego.

7838 477
III CZASOP. 1-2 (1936-1937)

Handel w Polsce i zagranicą.

Problem handlu w Polsce jest jedną z kwestyj, która wymaga należytego oświetlenia, gruntownego rozważenia i szukania środków naprawy. Ogólne zubożenie społeczeństwa polskiego oraz brak zrozumienia z jego strony dla gospodarczych zjawisk — oto przyczyny, że handel polski ciągle stoi na owym przysłowiowym martwym punkcie.

To negatywne ustosunkowanie się do handlu pewnej części społeczeństwa polskiego przeszkadza w jego organizowaniu się, osłabia jego siłę ekspansywną. A przecież powinno się wreszcie zrozumieć, że praca kupca jest również twórczą, jak praca rolnika, rzemieślnika czy przemysłowca. Nie należy zapominać, że kupiec jest tym łącznikiem między producentem, a konsumentem.

Handel w Polsce nie posiada tego znaczenia społecznego, jakie sobie zdobył na zachodzie Europy. Tamtejszy handel pracuje w zupełnie odmiennych warunkach. Przedewszystkiem, handel w zachodnich państwach ma historyczną ciągłość. Dość wspomnieć, że w Anglji, Belgji, Holandji i Francji są firmy, które istnieją już od przeszło 400 lat. W Europie zachodniej jest prawie regułą, że przedsiębiorstwo przechodzi z pokolenia na pokolenie. U nas takie wypadki zachodzą, niestety, bardzo rzadko. W Anglji czy Holandji słowo kupiec jest legitymacją człowieka uczciwego, człowieka — do którego ma się bezwzględne zaufanie.

W Polsce, przyznając objektywnie, handel pracuje w nader trudnych warunkach. Brak odpowiedniego kapitału obrotowego, brak kredytów, źle zorganizowany handel hurtowny, źle zorganizowane pośrednictwo, zmonopolizowane zresztą w rękach żydów, nadmierne rozdrobnienie handlu detalicznego, które daje się zauważyć szczególnie w branży spożywczej — oto główne bolączki polskiego kupiectwa chrześcijańskiego, które należałoby jak najprędzej usunąć.

Niemałą przyczyną tego jest napływ ludzi do handlu bez żadnego przysposobienia gospodarczego i zawodowego. Napływ ludzi z podobnemi kwalifikacjami szkodzi polskiemu handlu, a nie przyczynia się w żadnej mierze jego rozwojowi. Taki handel posiada cechy wyłącznie spekulatywne i jest obliczony na doraźny zysk i szybkie wzbogacenie się. Podobne metody, nie przeczę, mogą się udać tylko w dobrej konjunkturze gospodarczej, kiedy się zasadniczo nic nie ryzykuje, ale w rzeczywistości bowiem są to paradoksy, a wiemy przecież, że paradoksy nie wytrzymują próby życia.

W interesie polskiego kupiectwa chrześcijańskiego leży więc wstrzymanie podobnego elementu, gdyż to działa osłabiająco i destrukcyjnie na polski handel. W konsekwencji prowadzi to zawsze do rozprzężenia jego siły, a wtedy, rzecz prostą, społeczeństwo odnosi się doń z nieufnością.

Wobec takiego stanu rzeczy, kupieckie zrzeszenia chrześcijańskie zdają sobie doskonale sprawę z jego złej organizacji, to też należy podjąć jakąś śmiałą, radykalną reformę, zmierzającą do uzdrowienia stosunków anormalnych, panujących w handlu. Im reforma ta będzie szybsza i skuteczniejsza; tem prędzej nastąpi do niego ufność społeczeństwa polskiego.

Pierwszym krokiem, zdążającym do przebudowania jego struktury, powinien być wstrzymany dostęp ludzi niepewnych podszywających się pod godność kupca — Polaka, następnie podniesienia etyki kupieckiej, która u nas mocno szwankuje.

Jak podkreśla ciągle Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, centralna organizacja kupiecka w Polsce, handel musi zdobywać sobie pozycję zawodu trudnego, w którym nie „kombinacje" gwarantują powodzenie, ale wytrwałość, energja i umiejętność. Z powyższego wynika, że należałoby wysunąć postulat uzdolnienia dla osób, wykonujących samodzielnie zawód kupiecki oraz żeby ograniczyć liczbę przedsiębiorstw w poszczególnych gałęziach handlu. Te dwie koncepcje są namiętnie zwalczane przez organizacje żydowskie i przychodzącą im w sukurs — prasę żydowską.

Takie same wrogi wypowiedział kiedyś p. Likowski, dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu:

„Do handlu napływa fala różnorodnego materjału ludzkiego, mającego obecnie zamknięty dostęp do poprzednio wolnych dziedzin gospodarczych, a pozatem olbrzymie zastępy osób odpartych z innych zawodów. Większość tych osób nie posiada dostatecznych środków, a co gorsza, nie posiada etyki kupieckiej. Jakiż jest rezultat powyższej inflancji osób do handlu? Poziom handlu obniża się coraz bardziej, a w społeczeństwie wyrabia się najfatalniejsza opinja o kupcu". Nie chodzi tu w tym wypadku o zmonopolizowanie czy skartelizowanie handlu, ani zamknięciach dostępu do zawodu kupieckiego. Tylko przez posiadanie cenzusu wymaganoby pewną znajomość minimalnych kwalifikacyj, bez posiadania których czynności kupieckie istotnie nie mogą być należycie wykonywane.

Naturalnie, że żydzi przez wprowadzenie w życie obu tych projektów widzą zagrożenie swej pozycji i projekty te są przez nich gwałtownie zwalczane. Nic dziwnego zresztą, bo handel w Polsce w 86 proc. jest opanowany przez żydów. Jest to aż nazbyt wymowne. Twierdzenie żydów, że są oni z natury uzdolnieni do handlu oraz — że zajmują się nim już od wieków, nie potrzebując do tego żadnego cenzusu naukowego, nie wytrzymuje krytyki: Jak się przedstawia cenzus moralny etyki kupieckiej u żydów — to my sami wiemy o tem.

Jak wiadomo, Polska posiada jaknajwiększy odsetek żydów w handlu, co wynikałoby, że powinniśmy mieć zorganizowany handel najlepiej w świecie. Temu twierdzeniu przeczą jednakże fakty z życia, bo wystarczy go porównać z handlem innych państw, a wtedy okaże się, że handel w Polsce pod względem organizacyjnym stoi na szarym końcu.

Aby nie być gołosłownym, warto przytoczyć tutaj choćiażby fakt, że handel polski jest najlepiej zorganizowany w Poznańskiem i na Pomorzu, mimo wszelkich usiłowań zniszczenia go przez zaborcę, a przecież zorganizowanie tego handlu odbyło się całkowicie bez pomocy żydów. To powinno być najważniejszym impulsem i nakazem dnia, aby w podobny sposób, jak w Polsce zachodniej, organizować polskie kupiectwo chrześcijańskie w innych częściach Polski.

Najwarzniejszym jednak warunkiem powodzenia powyższego postulatu jest, aby ta akcja, zmierzająca do unarodowienia handlu w Polsce spotkała się z aplauzem całego społeczeństwa, gdyż bez jego poparcia proces spolszczenia kupiectwa bężzie się odbywał w wolnem tempie, i nie da tych spodziewanych i efektownych rezultatów, których oczekuje zdrowo myślące społeczeństwo.

Zagadnienia odżydzenia handlu polskiego dojrzały już do decyzji i odkładać ich nie można.

Co każdy kupiec i przemysłowiec powinien wiedzieć o pieniądzach.

Główna rola pieniądza w gospodarstwie społecznem i jego historja.

Ażeby zaznaczyć rolę pieniądza, jaką odgrywał już w pierwotnych gospodarstwach społecznych, należy przedewszystkiem wykazać trudności związane z bezpośrednią wymianą towaru za towar. Aby pewien osobnik mógł wymienić produkt, który jest mu zbędny, a nabyć to, co mu jest potrzebne, musi on oczywiście znaleźć kogoś, ktoby ów produkt chciał przyjąć, i był w stanie dać mu to czego on właśnie potrzebuje i to w żądanej ilości i jakości. Wobec powyższego musimy przyznać, że w podobnych warunkach uskutecznić wymianę jest dosyć trudno.

Trudności te zostają pominięte, gdy wymiana nie odbywa się bezpośrednio, lecz za pośrednictwem *trzeciego towaru* posiadającego tę zaletę, że jest przyjmowany przez wszystkich. Ten trzeci towar należy nazywać środkiem *obiegowym lub pieniądzem*, bez względu na to czem on był w ciągu wieków. Środkami obiegowemi były: bydło, muszle, płótno, zboże, ryż, kość słoniowa i t. p., z biegiem czasu wszystkie one ustąpiły miejsca srebru i złotu.

Kilka różnych teoryj stara się wyjaśnić w jaki sposób metale, a zwłaszcza metale szlachetne, weszły w użycie jako pieniądz i spełniały przez dziesiątki wieków jego rolę. Najwięcej zadawalającą i odpowiadającą stanowi rzeczy należy jednak zawdzięczać znukymitemu ekonomiście austrjackiemu Carl'owi Meuyer'owi (1840 — 1915). Teorja ta wyjaśnia nam dlaczego wogóle to czy inne dobro mogło przybrać charakter pieniądza i w skróceniu przedstawia się jak następuje: pierwotni kupcy zdołali przekonać się po jakimś czasie, że pewne towary miały zbyt ograniczony i były używane, tylko przez pewne osoby, inne zaś mogły być wymieniane z łatwością gdyż cieszyły się pobytem u wszystkich. Te ostatnie towary miały wielką zaletę ekonomiczną. Kupcy ci starali się nabywać ten czy inny, zależnie od okolicy uprzywilejowany towar, gdyż w każdej chwili mogli zamienić go na coś innego. Siła przyzwyczajenia weszła tutaj w grę z biegiem czasu i w ten sposób odgrywały rolę pieniądza różne towary w różnych wiekach i krajach (bydło w starożytności, ryż w Japonji etc.).

Teraz należy wyjaśnić dlaczego moneta czyli pieniądz kruszcowy wszedł w życie bardzo wcześnie i po pewnym czasie zdołał wyprzeć z biegu inne rodzaje pieniądza. Metale ze względu na ich zalety chemiczne i fizyczne poczęły służyć od zarania wieków jako materjał do fabrykacji narzędzi i broni. Pewne zaś, jeśli nie wszystkie, które były znane w owych czasach zostały zastosowane do wyrobu ozdób. Wszystkie jednak, ponieważ były wydobywane w ograniczonej ilości w stosunku do zapotrzebowania, cieszyły się ogromnym popytem.

Pierwsze pieniądze metalowe, jak mówią nam specjaliści, były z żelaza u Greków, a z cyny u Chińczyków i Malajczyków.

Z drugiej zaś strony metale szlachetne, a szczególnie złoto i srebro, nadawały się do fabrykacji monet. Głównemi ich zaletami są: trwałość (złoto lub srebro wydobyte przed tysiącami lat jest w obiegu w chwli obecnej), przyciągający połysk, wielka wartość w stosunku do ciężaru, a więc łatwość transportu do tego należy dodać, że są to pierwiastki pod względem chemicznym, i są identyczne bez względu na miejsce pochodzenia.

— — — — — — — — — — — — —

Pieniądz może posiadać dwie wartości: wartość użytkową czyli wewnętrzną (w przetopieniu monety 2 lub 5-cio złotowej otrzymamy pewną ilość kruszcu, który można sprzedać w handlu metalami) i wartość wymienną (mierzoną tem co za dany pieniądz można nabyć. Początkowo warunkiem istoty pieniądza była jego wartość użytkowa, lecz z rozwojem cywilizacji społeczeństwa przywiązują do wartości wewnętrznej pieniądza coraz mniejszą wagę i pod tym względem należy rozróżnić 3 etapy:

1. Pieniądz kruszcowy zawierający pewną ilość metalu mniej lub więcej szlachetnego, a więc posiadający pewną wartość użyteczną;

2. pieniądz papierowy, który z reguły przedstawia pewną ilość kruszcu szlachetnego, znajdującego się w banku emisyjnym, lecz sam nie posiada praktycznie żadnej wartości wewnętrznej;

3. Pieniądz skrypturalny, którego podstawą jest organizacja banków.

Pieniądz kruszcowy.

Pieniądz kruszcowy nie posiadał zawsze formy, pod którą znajdujemy go w czasach obecnych. Początkowo zaczęto posługiwać się bryłkami i piaskiem, które trzeba było ważyć i sprawdzać przy każdej wymianie. Następnie weszły w życie sztabki, na których oznaczano ciężar i próbę. Ponieważ jednak sztabki te fałszowano przez obcinanie ich końców, zaczęto nadawać metalom kształt krążków z wyciśniętemi po obu stronach znakami i napisami. Z biegiem czasu panujący zaczynają się interesować sposobem wybijania monet i ścigają ich fałszerzy, a czasem państwo zastrzega sobie wyłączne prawo bicia monety.

d. c. n.

B. F.

U podstaw.

Doceniając znaczenie szkolnictwa zawodowego, którego zadaniem jest formowanie kadr kupców i rzemieślników, znających swój przyszły zawód, musimy odnieść się z uznaniem do władz oświatowych, które wystąpiły z szeroką inicjatywą zakładania gimnazjów kupieckich, jak również prowadzą usilną propagandę idei kształcenia zawodowego.

Aplauz ten jest tem większy, gdyż wszyscy znamy bolączki naszego kupiectwa. Wiemy, że w społeczeństwie polskiem jest jeszcze ta smutna pozostałość po czasach zaborczych, kiedy panowało ogólne mniemanie, że handel jest zawodem poniżającym, to też dziedzinę gospodarczą, jakim jest handel dla państwa, pozostawiono żydom, którzy też go opanowali na ziemiach polskich prawie w 100 proc.

Ostatnio jednak, wskutek uświadomienia narodowego o konieczności stworzenia rodzimego, czysto polskiego handlu i przemysłu, widzimy pocieszający odruch i pęd społeczeństwa do zakładania polsko-chrześcijańskich placówek handlowych.

I tak jesteśmy świadkami masowego powstawania sklepów chrześcijańtkich wszelktej branży, które pod fachowem kierownictwem zdobywają sobie szeroką popularność i uznanie społeczeństwa, świadomego hasła „swój do swego".

W ostatnich czasach, idea konieczności teoretycznego kształcenia młodzieży do handlu zyskuje w świecie interesów kupieckich coraz więcej zwolenników, w wyniku czego w całej Polsce powstały gimnazja kupieckie. Również i my w Zagłębiu Dąbrowskiem możemy się poszczycić taką uczelnią do założenia której przyczyniło się Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu. Celem jego jest kształcenie i przygotowanie teoretyczne młodzieży, począwszy od podstaw handlowych, ktore powinny być myślą przewodnią polskiego kupca. Dlatego też w dobie obecnej, powinniśmy dążyć do kierowania młodzieży do szkół zawodowych, budząc w nich zainteresowanie do handlu, gdzie jest teren do inicjatywy indywidualnej na samodzielnych placówkach.

W dzisiejszych czasach należy dążyć do tego, ażeby jednak społeczeństwo otrząsnęło się z przesądów i niechęci do handlu, by licznie kierowało młodzież do gimnazjów kupieckich. Dotychczas taki utarł się zwyczaj, czy wskutek złego zrozumienia, czy też własnych ambicji, że abiturjenci opuszczający szkoły handlowe, czy kupieckie, szukali posad biurowych, uważając je za cel w życiu, a do stanu kupieckiego uciekali się w ostateczności. Dlatego też, życzyćby należało, aby absolwenci tych gimnazjów, masowo zasili nasz stan kupiecki.

Kryzys gospodarczy, jaki panuje na całym świecie, wytworzył sytuację naprawdę ciężką i trudną. Mając zastęp kupiecki odpowiednio przygotowany i świadom tego, że będzie musiał zdobyć się na znaczny wysiłek własnej nieugiętej woli i wytrwałości, a nawet zapalczywości, by w ogólnej walce konkurencyjnej nie zginąć.

Czas, w którym to zrozumienie nastąpi, zbliża się szybko. Wtedy też będzie mogło kupiectwo chrześcijańskie śmielej patrzeć w przyszłość. Z podniesieniem bowiem kwalifikacji zawodowych, intelektualnych, moralnych młodzieży, podniesie się i handel chrześcijański.

Dlatego fakt powstania gimnazjów kupieckich, ogół Polaków powitał z życzliwością i nadzieją, że zastępy absolwentów postawią handel nasz na odpowiednim poziomie i etyce kupieckiej.

Hurt! Detal!

CUKIERNIA

oraz wytwórnia cukiernicza

A. JASKÓLSKI, Sosnowiec,

Piłsudskiego nr. 42. Telefon nr. 12-88.

Poleca znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze.
Ceny przystępne.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Podatki płatne w m. wrześniu.

We wrześniu r. b. płatne są podatki następujące:

1) do 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu przez wszystkie przedsiębiorstwa dbowiązane do publicznego składania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I i V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 września II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1936 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

3) do 15 września — podatek dochodowy na r. 1936 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 16 sierpnia b. r. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymali po dniu 15 sierpnia r. b. upływa w z dniem 30 po doręczeniu nakazu;

4) do 7 września — podatek dochodowy od uposarzeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowość w sierpniu b. r.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu. —

Przed obniżką opłat za upomnienia skarbowe

Opracnwany jest obecnie w Min. skarbu projekt rozporządzenia w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów o przymusowym ściąganiu podatków.

W myśl nowego projektu nastąpić ma obniżka opłat za wszelkiego rodzaju upomnienia. Naogół ma nastąpić unormowanie spraw monitów. M. in. projektowane jest, ażeby wszelkie czynności inkasowania załatwiały samorządy aż do chwili przekazania urzędowi skarbowemu sprawy do wykonania egzekucji.

Zarobki wolne od egzekucji.

Zgodnie z przepisami artykułu 575 & 1 kodeksu postępowania cywilnego, zarobki do 100 zł. miesięcznie wolne są od egzekucji. Ostatnio niektóre organizacje kupieckie wystąpiły o obniżenie tej granicy, motywując swe stanowisko względami praktycznemi i panującemi obecnie stosunkami. Podkreślają mianowicie, że poziom zarobków, zwłaszcza robotniczych, często nie sięga 100 zł. miesięcznie; w tym stanie rzeczy kupcy albo odmawiać muszą wielu osobom kredytu, albo narażać się na niebezpieczeństwo zamrożenia, szczególnie na prowincji, swych nikłych środków obrotowych u niesumiennych dłużników, korzystających z wymienionego przepisu. Sprawą tą zainteresował się samorząd gospodarczy, przyczem poszczególne organizacje gospodarcze sformułować ma w tej sprawie swe wnioski.

Sprawa uczniów w handlu i przemyśle.

Dość często zachodzą wypadki, że przedsiębiorcy zatrudniają uczniów handlowych wzgl. przemysłowych bez zawarcia z nimi na piśmie umowy jak wymaga tego prawo przemysłowe i bez zarejestrowania tego rodzaju umów w izbach przemysłowo - handlowych. Zauważyć należy, że postępowanie takie sprzeczne jest z przepisami prawa przemysłowego, a winni tego rodzaju wykroczeń podlegają karom art. 126 prawa przemysłowego, nie mówiąc o tem że władze skarbowe nie uznają tego rodzaju pracowników za uczniów w myśl nowego rozp. wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Dlatego też koniecznem jest, by przedsiębiorcy dopełnili ciążących na nich w tym zakresie obowiązków, przyczem umowy o naukę rzemiosła należy kierować do Izb rzemieślniczych.

Roczny bilans
działalności Zw. Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego
w Sosnowcu.

W dniu 16 sierpnia, Związek Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Sosnowcu przeżywał doniosłą uroczystość poświęcenia własnego sztandaru, ufundowanego przez członków i miejscowe kupiectwo polskie i przemysł. Niejednem może się to wydać zbyt mało ważne, a nawet zbyt codzienne, bowiem Zagłębie Dąbrowskie, jako ośrodek przemysłowy i handlowy, liczy pokaźną liczbę różnych organizacji, to też podobne uroczystości, związane są z poświęceniem sztandarów, zdarzają się często, lecz nie zwraca się na nie uwagi, poza zainteresowanymi.

Ale uroczystość poświęcenia własnego sztandaru przez miejscowe drobne kupiectwo chrześcijańskie i przemysł, nabiera specjalnego charakteru, jeżeli się rozważy te okoliczności, w jakich Związek powstał, i jaką rozwija działalność wśród miejscowego kupiectwa i drobnego przemysłu.

Otóż na terenie Sosnowca dawał się odczuwać dotkliwy brak organizacji drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego, któraby mogła skupiać miejscowe kupiectwo i drobny przemysł. Aby uzupełnić tę lukę, znalazła się garstka chętnych, którzy zabrali się energicznie do organizowania miejscowego kupiectwa.

Przechodząc do właściwego powstania, trzeba zaznaczyć, że Związek istnieje dopiero od 11 sierpnia 1935 r., kiedy to miało pierwsze zebranie organizacyjne. Założycielami Związku byli: Adamczewski Jan, Dziurowicz Piotr, Federowicz Jan, Gawęcki Józef, Jaskółka Teofil, Janicki Jan, Korepta Jan, Kreczmer Antoni, Machura Antoni, Nowak Jan, Słupski Feliks, Sieroń Tomasz, Setman Stanisław, Smulski Józef, Zientara Józef, Żelichowski Józef i Żurek Józef.

Od tego czasu datuje się stały rozwój organizacji, co daje się zauważyć przez stale wzrastającą ilość członków. Obecnie ilość członków przekracza liczbę 260, co jest wymownym faktem, że taka organizacja rzeczywiście była potrzebna i cel, jaki sobie postawiła, spełnia należycie.

Charakteryzując roczną działalność związku, trzeba stwierdzić również, że początkowo praca napotykała na pewne trudności, jak brak należytych funduszów oraz brak zrozumienia istnienia takiej organizacji u niektórych kupców, ale trudności te wkrótce zostały przezwyciężone i dzisiaj praca odbywa się w zupełnie normalnych warunkach.

Związek nawiązał scisły kontakt z Urzędem Skarbowym i Izbą Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu oraz z innemi instytucjami. Członkowie w ten sposób mogli już od samego początku korzystać z porad prawnych w sprawach podatkowych.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, gdzie przyznając objektywnie, praca odbywała się naogół w wolnem tempie, pradziwy rozmach pracy nadano w roku bież., kiedy utworzono kilka referatów, jak referat organizacyjny, prawny, prasowy i ogólno-gospodarczy. Konieczność powstania tych referatów okazała się słuszną, bo działalność Związku rozszerzyła się znacznie.

Co pewien czas Związek urządza zebrania dla członków, informując ich dokładnie w sprawach podatkowych i handlowych oraz o przejawach życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego.

Wkońcu nnależałoby wspomnieć jeszcze, że Związek utworzył oddział w Grodźcu, zrzeszając tamtejsze drobne kupiectwo i przemysł chrześcijański.

Reasumując ten bilans rocznej, wytężonej pracy Związku, trzeba podkreślić, że przez swoją pożyteczną działalność i efektywne rezultaty tej działalności Związek odniósł pełny sukces.

Wymiar podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw.

W wymiarze podatku obrotowego zaszła zasadnicza zmiana po wydaniu dekretu 13 stycznia 1935 r. Dekret ten zniósł dotychczasowy system i wprowadza komasację stawek podatku przemysłowego od obrotu. Jednocześnie straciły moc przepisu par. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej w ujawnienia odbiorców.

Dalej nastąpiło skumulowanie z podatkiem przemysłowym od obrotów dwóch danin, obciążających obrót i będących w istocie swej podatkiem od obobrotu a mianowicie: a) opłaty stemplowej pobiera-

nej w wysokości 0,22 proc. od umów i rachunków, i b) nadzwyczajnej daniny majątkowej. Następnie dekret zniósł system dodatków od państwowego podatku przemysłowego od obrotu i wprowadzenie jednolitej stawki obejmującej oprócz opłaty stemplowej i daniny majątkowej następujący dodatek: a) 15 proc. dodatek t.zw. nadzwyczajny, b) 10 proc. dodatek t.zw. interwencyjny, c) oodatek komunalny w wysokości 25 proc. podatku państwowego.

Skumulowane w ten sposób ułamki wynoszą według dekretu 1,2 proc. dla przedsiębiorstw handlu towarowego, skupu zawodowego i samotnych dostaw przy prowadzeniu ksiąg.

1,7 proc. dla tychże przedsiębiorstw przy braku ksiąg.

1,5 proc. dla drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych (kat. VI, VII i VIII świadectw przemysłowych.

1,9 proc. dla większych przedsiębiorstw przemysłowych przy prowadzeniu ksiąg.

2,5 proc. dla przedsiębiorstw ekspedycyjnych, przewozowych i komunikacyjnych.

6 proc. dla przesiębiorstw komisowych, pośrednictwa handlowego, oraz pośredników handlowych.

3 proc. dla pozostałych obrotów.

Wszystkie wymienione stawki zostają od r. 1939 obniżone o 0,1 proc.

Z porównania dotychczasowych stawek wynika, że największą ulgę uzyskały drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Opłacają one podatek w wysokości 1,5 proc, podczas gdy przedtem, bez daniny majątkowei i bez opłaty stemplowej obciążenie podatkowe wynosiło 1,4 proc.

Podatkowi zryczałtowanemu od przedsiębiorstw drobnych podlegać mogą tylko przedsiębiorstwa o obrocie poniżej 50,000 zł. rocznie za rok podatkowy 1935 r. W szczególności zaś:

1) Przedsiębiorstwa handlowe II-ej kat. handlu towarowego z wyłączeniem pół hurtu.

2) Przedsiębiorstwa handlowe III-ej i IV-ej kategorji handlu towarowego, zakłady sprzedaży napojów chłodzących, księgarnie oraz magle i maszyny do czesania wełny.

3) Przeds. przemysłowe kat. VIII-ej rodz. 4 i 18 taryfy, t. j. wiatraki, drobne młyny, oraz szereg innych.

4) Prządsięb. kat. VI-ej, VII-ej i VIII-ej przem. rodz. 19-go taryfy, t. zn. wszystkie przedsiębiorstwa rzemieślnicze, dorożkarze, furmani i wszystkie osobno nie wymienione na taryfie.

Ponieważ z braku miejsca nie możemy tych spraw szerzej omówić, powrócimy do nich w przyszłym numerze.

Nadmienić tylko musimy, że obecnie podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 niejednokrotnie jest wyższy od podatku za rok 1933 do 1934, a przecież obroty raczej zmniejszyły się a nie zwiększyły, co wynikałoby z nakazów płatniczych.

Z życia Związku.

Zawiadamia się członków, że w dniu 20 września 1936 roku w lokalu Domu Katolickiego odbędzie się zebranie informacyjne o godzinie 3 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania
3. Sprawozdanie z dotyczczasowej działalności.
4. Referat podatkowy.
5. Sprawa prasy.
6. Sprawy handlowe.
7. Sprawy organizacyjne.
8. Referat gospodarczy.
8. Wolne wnioski.

Zarząd Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru naszego Związku przez wzięcie udziału, jakoteż nadesłanie gwoździ oraz listów i depesz z życzeniami, tą drogą składamy podziękowanie, a więc przedstawicielom władz państwowych, samorządowych, gospodarczych, związkom, członkom, sympatykom i firmom niżej wymienionym: „Polski Przemysł Kawy" — Łódź, J. & S. Stępniewicz — Poznań, Fabryka chemiczna, Wytwórnia nici do szycia „Marynarz" — Łódź, Fabryka Chemiczna „Urbin" — Bydgoszcz s. z o, o., Fabryka Chemiczna R. Borcikowski sp, akc. — Poznań, Mleczarnia Szwajcarska, — Poznań, Bydgowska Fabryka Sera A, Latte — Bydgoszcz, „Bałtyk" Fabryka Kawy Słodowej i Cykorji — Grudziądz, „Knoor" Zakłady Wyrobów Odżywczych — Poznań - Starołęka, Fabryka Opłatków i Andrutów W. Mirocha — Wadowice, Fabryka Musztardy L. Matejak — Warszawa. Fabryka Czekolady „E. Wedel" — Warszawa, Fabryka Pończoch i Skarpet „Amerykanka — Sosnowiec, A. Koziołkow i M. Jędryczek — Sosnowiec, Gwarectwo „Hr. Renard" — Sosnowiec; „Wygoda" Przedsiębiorstwo Przewozowe — Sosnowiec, Sosnowieckie T-wo Kopalń i Zakł. Hutn, — Sosnowiec, Sosnowieckie Fabryki Rur i Żelaza sp. akc. — Sosnowiec, „Maggi" sp. z o. o. — Poznań, St. Majewski Sp. Akc. — Warszawa, „Krajowa Hurtownia Herbaty" — Warszawa. Fabryka Wędlin „Janina"— Żywiec, Wydawnictwo „Orędownik" — Poznań, Fabryka Mydła i Soków „Ka-S-Zet" — Zagórze.

Ze względn na brak miejsca dalsze podziękowania zamieścimy w numerze następym.

My a nasze organizacje.

Każda organizacja (Związek lub Stowarzyszenie) ma pewną liczbę swoich członków i każda organizacja w dużej mierze opiera i wykazuje swoją żywotność nie tylko na zdolności i ruchliwości swojego zarządu, lecz także na ogóle swych członków.

Jażeli wszyscy członkowie dbają o swoją organizację nietylko wówczas kiedy jest ona im potrzebną, lecz stale się nią interesują, wówczas z całą pewnością organizacja taka będzie w stanie dużo zrobić dla dobra swoich członków, w przeciwnym zaś razie organizacja powoli zamiera przez brak nietylko poparcia lecz i brak bodźca do potrzebnej pracy.

Obowiązkiem więc naszym jest ażeby organizacje nasze były silne i żywe, winniśmy się wzorować na innych, którzy są tylko silni przez zrozumienie że jednostkowo nic nie mogliby zrobić, a wszelkie postulaty przeprowadza tylko przez silną organizację.

Winniśmy pamiętać na każpym kroku że wszystkie trudności będą dla nas o wiele łatwiejsze do pokonania gdy pójdziemy razem i ambicją naszą winno być abyśmy mieli organizację silną, a silną będzie jak my tego będziemy chcieli.

Rozsądny oszczędza dzisiaj każdy 1 grosz. Wydaje celowo

Hasło: Dobry towar, niskie ceny. Z takiem hasłem pracuje

FABRYKA POŃCZOCH

„STARA-SOSNOWICZANKA" JAN GAIK

SOSNOWIEC, ul. Warszawska 8. Telefon nr. 7-84.

Wyroby cieszą się zasłużonem powodzeniem w całym kraju.
Żądajcie tylko wyrobów fabryki pończoch STARA-SOSNOWICZANKA JANA GAIKA.
Uwaga: Wystrzegajcie się naśladownictw. Prosimy zwrócić uwagę na imię i nazwisko wytwórcy.

Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8. Tel. 3-32.
POLECA GWARANTOWANEJ JAKOŚCI
MASŁO, SERY, JAJA, MIÓD

Zakład Ogrodniczy
JAN NOWAK, Sosnowiec,
ul. Pr. Mościckiego nr. 22, telefon nr. 14-18.
Pawilon ul. 3-go Maja, telefon nr. 6-83.
Poleca w dużym wyborze: kwiaty cięte, doniczkowe, owoce, urządza dekoracje wszelkiego rodzaju.

„GASTRONOMJA POD FILARAMI"
wł. ST. MAJ
Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego (Hale Rozwoju).
Wydaję, smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzony w różne zakąski, zimne i gorące, o każdej porze dnia. Piwa w różnych gatunkach, dobrze konserwowane. Ceny rewelacyjne. Gastronomja prowadzona jest pod moim osobistym kierow.

Elegancki Pan zaopatruje się tylko w Chrześcijańskiem Składzie Sukna
EDWARDA ROSIŃSKIEGO
SOSNOWIEC, UL. WARSZAWSKA 2.
vis á vis kościółka kolejowego
posiadającym wytworne materjały z Chrześcijańskich Fabryk Bielskich, na garnitury, palta, kostjumy, płaszcze oraz spodnie. Ceny począwszy od 7 zł. wzwyż.

Palta jesienne Wielki wybór
Magazyn Galanteryjny
P. KUCHARSKI, Sosnowiec
ul. 3-go Maja 8.
Ceny niskie. Ceny niskie.

Zakład Ślusarsko Mechaniczny
ROMAN ST. KIJAK
SOSNOWIEC, UL. 1-GO MAJA Nr. 10.
Wykonywa wszelkie roboty z własnych i powierzonych materjałów, jako to: Schody szpindlowe i zwykłe, balkony, balustrady, bramy, okna, drzwi harmonijkowe i ogrodzenia na groby z kutego żelaza, zaluzje z blachy falistej, precyzyjne części maszyn, sznyty i t. p. oraz wszelkie inne reperacje w zakres tego fachu wchodzące. Na żądanie kosztorysy i oferty.

Kolektura Polskiej Państwowej Loterji Klasowej Nr. 4[illegible]
E. GRUSZCZYŃSKI
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA Nr. 10.

Wybredny palacz używa tylko gilz
f. POLSKA FABRYKA
A. KOZIŃSKI, Dąbrowa-Górnicza,
Al. ks. Bandurskiego nr. 7.

Okulary 2 złote
PASUJE DO OCZU
Jakubiński
Sosnowiec, Modrzejowska 39.

Klijentka jest zachwycona
już po pierwszej próbie nałożenia pudru
„SEKRET PIĘKNOŚCI"
ANIDA
Puder ten przyrządzony z najnowszych składników przylega tak dobrze, że jest niewidoczny, trzyma się długo, nadając cerze delikatny wygląd.
„ANIDA" Sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Mościckiego 15.

J. KRAWCZYK dawn. Wł. BIAŁAS SOSNOWIEC
ul. 3-go Maja 3. Telefon nr. 900.
POSIADA NA SKŁADZIE W DUŻYM WYBORZE:
Broń krótką i myśliwską, — naboje, proch strzelniczy, kapiszony, gilzy, przybitki oraz wszelkie inne przybory myśliwskie, — artykuły sportowe, do rybołówstwa i przybory podróżne, — laski, — wyroby skórzane, — teczki i tornistry szkolne, — gramofony i płyty, — instrumenty muzyczne, — wózki dziecięce i lalkowe, — zabawki, — galanterję stalową, — żarówki elektryczne, — — — — — — rowery i części do rowerów. — — — — —

Władysł. DOMAŃSKI
Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 5
(rampa Cukiermana)
Poleca w dużym wyborze ziemniaki w najlepszej jakości oraz jarzyny: kapustę, cebulę, kalafjory, ogórki, marchew i t.d.
Ceny niskie.

Hurtownia Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności
w Sosnowcu, 3-go Maja 20. Telef. 6-60.

Poleca artykuły kolonjalno - spożywcze, cukier — wyroby tytoniowe — Octy Spiessa

Ceny przystępne. Dostawa na każde żądanie bezpłatna. Obsługa szybka.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE
w zakładzie i poza zakładem

wykonuje pierwszorzędnie

FOTO-LAZAR
Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

Pierwsza w Zagłębiu Chrześcijańska Fabryka Mydła i Rozlewnia Octów **„Ka-S-Zet"**

W ZAGÓRZU, ul. KRAKOWSKA 4. TEL. Nr. 2-17.

Poleca znanej ze swej dobroci mydła do prania „Hanka" z balją, mydło „Akademickie" oraz octy spirytusowe.

„POLSKI BŁAWAT"
Z. Kudala i J. Chodacki
SOSNOWIEC
ULICA ORLA Nr. 26. TELEF. Nr. 2-63.

Posiada stale na składzie w wielkim wyborze:
Materjały na płaszcze i kostjumy damskie, na mundurki uczniowskie, na ubrania robotnicze i mundurki harcerskie. Wełny, jedwabie, zefiry, płócienka, perkale, muśliny oraz wszelkie materjały bławatne. Płótna bieliźniane i pościelowe. Kołdry. Koce. Galanterja i bielizna damska i męska. Swetry, pulowery, bluzeczki i t.p.

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne.

Każda Chrześcijańska firma zaopatruje się w

MYDŁO Z „SOWĄ"
pierwszorzędnej jakości

SOSNOWIECKA FABRYKA MYDŁA
SOSNOWIEC,
ulica Chemiczna 8.

Fabryka Wód Gazowo - Owocowych
„Sinalco"
E. KOSMALA
SOSOSNOWIEC, ULICA ORLA NR. 12.

UWAGA:
Hurtownia Chrześcijańska
właść. BLAJER i SROCZYŃSKI
poleca artykuły kolonjalno spożywcze, w wielkim wyborze z dostawą do sklepów.
Ceny konkurencyjne.

Skrzypce 10 zł.
Smyczek 2 złote
Gitara 15 zł.
Banjo 13 zł.

Jakubiński
Modrzejowska 39.

Chrześcijańska Fabryka Wód Gazowo-Owocowych
JAN DZIURSKI
SOSNOWIEC, ULICA CHEMICZNA 3.
Poleca znane ze swej dobroci oranżady, lemoniady i wodę sodową.
Ceny przystępne.
Obsługa solidna.

Chrześcjańska Fabryka Pończoch
„AMERYKANKA"
W. BOJANOWSKI, SOSNOWIEC
Poleca znane ze swej dobroci skarpetki męskie, dziecinne i pończochy w najwyższych gatunkach.

Panowie! Niewątpliwie najtaniej i najlepiej kupuje się we firmie
EDWARD, Sosnowiec
ul. 3-go Maja 7. Telefon nr. 1405.
Pijamy, jedwabne tanie, — koszule dzienne, — materjały na ubrania, palta

Redaktor: TADEUSZ SIWECKI. Wydawca: Związek Dr. K. i P. Ch.

Druk. „Błyskawica" Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 20.